

GOSPODARKA NARODOWA

7-8
(251-252)
Rok LXXX/XXI
lipiec-sierpień
2012
s. 27-43

Marek LUBIŃSKI*

Wpływ banków zagranicznych na stabilność gospodarki kraju goszczącego**

Streszczenie: Celem artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu oraz poprzez jakie mechanizmy banki zagraniczne mogą wpływać na stabilność makroekonomiczną i finansową kraju goszczącego. Problem ten był analizowany w świetle literatury przedmiotu, w której wskazuje się zarówno na szanse, jak i zagrożenia związane z obecnością banków zagranicznych. W nurcie krytycznym podkreśla się dyskryminowanie przez nie przedsiębiorstw lokalnych, zwłaszcza małych i średnich, drenowanie środków z rynku miejscowego, szczególnie w czasie załamania w kraju macierzystym, wyprowadzanie rezerw dewizowych itp. Niezależnie od istniejących kontrowersji zarówno refleksja teoretyczna jak i wyniki dostępnych analiz empirycznych nie potwierdzają większości tego typu zarzutów, ale zarazem nie pozwalają na ich zdecydowane odrzucenie. Jest to wyraźnie potwierdzenie złożoności problematyki i ostrzeżenie przed formułowaniem jednoznacznych ocen.

Słowa kluczowe: banki zagraniczne, stabilność ekonomiczna, procykliczność kredytu

Kody JEL: E44, F23, F44

Artykuł wpłynął do druku 2 lipca 2012 r.

Wprowadzenie

Ostatnie dekady przyniosły rozkwit bankowości międzynarodowej, wpisujący się w integrację finansową w ramach drugiej fali globalizacji. W rezultacie w krajowych systemach bankowych wzrosła rola podmiotów zagranicznych,

* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Katedra Ekonomii Rozwoju i Polityki Ekonomicznej, e-mail: lubmar1@o2.pl

** Artykuł jest zmienioną wersją opracowania przygotowanego w ramach projektu „Banki a cykle koniunkturalne” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS4/06216.

świadczących usługi klientom poza swoją siedzibą główną. Bliskie temu jest rozumienie bankowości międzynarodowej polegającej na świadczeniu usług i sprzedaży produktów finansowych o charakterze międzynarodowym [Kowalewski, 2011]. Banki świadczą usługi ponad granicami bezpośrednio z siedziby w kraju macierzystym. Może powstać konsorcjum w celu sfinansowania dużej pożyczki lub emisji akcji przez instytucję finansową za granicą. W końcu bank może zdecydować się na fizyczną obecność za granicą poprzez przejęcie lokalnego banku, utworzenie oddziału lub filii. Pod szyldem ekspansji zagranicznej kryją się zatem różne rozwiązania od kredytowania przedsiębiorstw ponad granicami do zakładania filii. Nawet jednak ten ostatni proces nie jest jednorodny, bowiem tworzeniu filii mogą przyświecać różne motywy i cele. To bogactwo form aktywności zagranicznej przesądza o zróżnicowaniu zachowań i powodowanych przez nie konsekwencjach.

Trudno byłoby w jednym artykule uwzględnić skutki wielości form działania banków zagranicznych, jednak świadomość ich istnienia relatywizuje rezultaty analizy i zarazem utrudnia uogólnienia, bowiem większość przypadków jest niepowtarzalnych. Wszystkie formy rozwoju bankowości transgranicznej mają głębokie implikacje dla państw korzystających z usług świadczonych przez banki o orientacji globalnej i dla ich krajów macierzystych [Goldberg, 2009], przy czym tekst podejmuje tylko pierwszy aspekt problemu.

Zainteresowanie zagraniczną ekspansją banków wyrasta z często podejrzliwego ich traktowania przez polityków i społeczeństwa. Niezrozumiała dla wielu śmiertelników niejasna natura operacji bankowych nakazywała nieufne traktowanie źródeł ich zysków. Ostatni kryzys finansowy spotęgował tego typu nastroje, zwłaszcza w odniesieniu do banków zagranicznych. Obudzone „atawizmy plemienne” podsyciły obecną zawsze nieufność w stosunku do obcych, wyrastającą z przekonania, że świadczenie usług finansowych ma znaczenie strategiczne i dlatego najlepiej podporządkować je lokalnym interesom, zwłaszcza w modelu wzrostu kierowanego przez państwo, w którym banki krajowe są identyfikowane z podmiotami realizującymi interesy narodowe [Dages i inni, 2000]. W tym kontekście pod adresem banków zagranicznych niejednokrotnie kierowane są zarzuty nieznajdujące żadnego potwierdzenia w faktach.

Zezwolenie bankom zagranicznym na działalność w kraju niesie ze sobą szanse i zagrożenia i wpisuje się z reguły w szerszy proces, na który składa się między innymi deregulacja działalności gospodarczej, w tym liberalizacja przepływów kapitałowych. Niezależnie od realnych konsekwencji tego typu działań są one traktowane jako przejaw intencji rządu w zakresie polityki gospodarczej [Bartolini, Drazen, 1997].

Wejście banków zagranicznych wpływa na banki krajowe, przedsiębiorstwa lokalne i rząd. Dyskusja na temat szans i zagrożeń związanych z wejściem banków zagranicznych jest o tyle kłopotliwa, że korzyści (straty) są niejednokrotnie zwierciadlanym odbiciem strat (korzyści) i trudne są do jednoznacznej oceny. Ponadto zaliczenie zmian wywołanych przez banki zagraniczne do jednej z tych kategorii zależy od przyjętego punktu widzenia. Pozytywnie oceniane przez klientów, sprzyjające konkurencji wejście banków zagranicznych, nieko-

niecznie musi być witane z zadowoleniem przez podmioty krajowe działające w sektorze.

W artykule skoncentrowano się tylko na pewnych aspektach rozległej problematyki. Chodziło mianowicie o pokazanie wpływu banków zagranicznych na stabilność finansową i makroekonomiczną kraju goszczącego. Ze względu na niejednoznaczność rozumienia w ekonomii, komentarza wymaga występujące w tytule pojęcie „stabilności”. Może być ono używane w odniesieniu do cyklu koniunkturalnego dla określenia częstotliwości i innych cech morfologicznych wahań. Stabilność może mieć wymiar wyłącznie finansowy i wówczas oznacza odporność systemu finansowego na różnego rodzaju szoki, w tym również wahania koniunkturalne. Ostatnie stwierdzenie wskazuje na przenikanie się obydwu podejść. Zasadnicza różnica między nimi polega na identyfikacji czynnika inicjującego zmiany. W pierwszym przypadku jest nim cykl koniunkturalny, zaś w drugim endogeniczne zmiany zachodzące w sektorze finansowym. Specyfika tematu sprawia, że obydwie te kwestie przewijają się w tekście.

Podstawowym skutkiem wejścia banków zagranicznych jest koncentracja w sektorze i tego właśnie aspektu dotyczy dalsza analiza. Zjawiskiem dobrze znanym i rozpoznany jest procykliczność kredytu, jednak problem ten powraca w celu ustalenia czy w tej mierze różni się zachowanie banków krajowych i zagranicznych. Banki zagraniczne, obsługujące głównie klientów korporacyjnych oraz krajowe świadczące w większym stopniu usługi gospodarstwu domowemu różnią się także ze względu na charakter klientów, co też jest nie bez znaczenia dla stabilności gospodarczej.

Jednak nawet takie zawężenie zakresu rozważań pozostawia szerokie ich spektrum. Dlatego skupiono się na poszukiwaniu odpowiedzi na dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy ustalenia czy zmiany strukturalne powodowane przez banki zagraniczne zwiększają czy zmniejszają odporność całego sektora na szoki, w tym przede wszystkim koniunkturalne. Drugie związane jest z ustaleniem, czy ewentualne różnice zachowania banków zagranicznych i krajowych wpływają stabilizująco czy destabilizująco na gospodarkę.

Jednak porównania zachowania banków krajowych i zagranicznych są niezmiernie ryzykowne, bowiem własność nie jest z reguły jedynym czynnikiem rzutującym na funkcjonowanie. Banki krajowe i zagraniczne mogą się bowiem różnić pod względem wielkości, oferowanych produktów, charakteru obsługiwanych klientów, rodzaju świadczonych usług, wyposażenia kapitałowego itd. Wszystkie te czynniki w większej lub mniejszej mierze determinują postępowanie.

Wprawdzie artykuł dotyczy problematyki szczególnie aktualnej w kontekście ostatniego kryzysu, to jednak nie nawiązuje do niej pośrednio. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, tekst odwołuje się do tradycyjnego rozumienia banków jako instytucji depozytowo-kredytowej i ich relacji z klientami, podczas gdy obecny kryzys wynikał z zależności między konglomeratami finansowymi. Po drugie, skala załamania nie miała precedensu w doświadczeniach ostatnich kilku dekad, stąd też wcześniejsze doświadczenia mają ograniczone przełożenie na obecną sytuację.

Po trzecie, dodatkową komplikacją jest dominujące dotychczas patrzenie na wpływ banków zagranicznych na sytuację kraju goszczącego przede wszystkim w kontekście relacji między państwami wysoko rozwiniętymi, gdzie znajdowała się siedziba centrali i mniej zaawansowanymi ekonomicznie, w których lokowane były filie lub prowadzono działalność w innych formach. Natomiast w czasie ostatniego kryzysu wszystko rozegrało się między gospodarkami o zbliżonym poziomie rozwoju. Stąd też w ograniczonym jedynie zakresie przydatne są wcześniejsze ustalenia teoretyczne, jak również wnioski z analiz empirycznych. Szczególnie dotkliwa jest ta ostatnia luka, którą trudno wypełnić ze względu na brak dostatecznie rozbudowanego materiału statystycznego, który powinien obejmować większą liczbę obserwacji w przekroju pełnego cyklu koniunkturalnego. Ponieważ obecnie zwłaszcza ten ostatni postulat jest nie do spełnienia przywoływane w artykule wyniki badań empirycznych odnoszą się do przełomu stuleci.

Koncentracja w sektorze bankowym

Banki zagraniczne wpływają na liczbę i wielkość podmiotów działających w sektorze. Z jednej strony samo ich wejście na rynek zwiększa liczbę podmiotów i przynajmniej teoretycznie nasila konkurencję. Z drugiej strony banki zagraniczne to z reguły przedsiębiorstwa duże, dodatkowo wyzwalające procesy konsolidacji. Banki zagraniczne mogą zdobyć pozycję dominującą poprzez doprowadzenie do upadłości mniej efektywnych lub mniej zasobnych banków krajowych. Ponadto wejście banków zagranicznych może wywierać presję na lokalne banki do łączenia się w celu zachowania konkurencyjności. Poprzez te mechanizmy ekspansja zagraniczna sprzyja koncentracji. Ostateczna sytuacja jest wypadkową tych dwóch procesów i jest zmienna w czasie. Początkowo przeważa efekt polegający na wzroście liczby podmiotów, natomiast w pewien czas po wejściu podmiotów zagranicznych ujawniają się skutki koncentracji.

Koncentracja w sektorze bankowym ma wymiar pozytywny i negatywny. Aspekt pozytywny oznacza wzrost skali i zakresu działalności, co stwarza przesłanki do podniesienia efektywności. Z drugiej jednak strony nadmierna koncentracja osłabia konkurencję oraz kreuje duże banki, do których może być stosowana zasada „zbyt duży by upaść”, „zbyt ekonomicznie ważny by upaść” lub też „zbyt politycznie istotny by upaść”, jako że władze mogą się obawiać zakłóceń w funkcjonowaniu całego rynku finansowego lub negatywnych następstw politycznych bankructwa dużego pojedynczego banku. Bez względu na to, do której z tych trzech zasad odwoła się rząd, mogą one spotęgować ryzyko nadużycia, sugerując istnienie parasola ochronnego, co skłania banki do mniej rozważnej alokacji pożyczek i mniej starannego monitorowania kredytobiorców. Domniemane zachęty do podejmowanie większego ryzyka działają potencjalnie destabilizująco na system bankowy.

Z drugiej jednak strony powstanie kilku dużych instytucji może zmniejszyć ryzyko systemowe, ponieważ rynkowi i rządowi łatwiej jest obserwować

ich zachowanie dzięki mniejszej liczbie i większej przejrzystości. Duże banki zagraniczne to najczęściej spółki giełdowe, zobligowane do systematycznego udostępniania informacji finansowej. Jednocześnie, z racji potencjału kadrowego i możliwości technicznych, bardziej prawdopodobne jest podejmowanie przez tego typu instytucje skomplikowanych operacji finansowych, mało czytelnych dla regulatora i klientów. Jeżeli wielkość idzie w parze ze złożonością prowadzonych operacji, duże banki mogą być mniej przejrzyste niż małe, co zwiększa kruchość systemu [Beck i inni, 2003].

Ekspansja zagraniczna banków prowadzi także do powstawania konglomeratów finansowych czyli instytucji łączących różne rodzaje działalności np. bankowość i ubezpieczenia. Powoduje to rozszerzenie *implicite* lub *explicite* ochrony np. w formie gwarancji depozytów na instytucje, które z reguły nie mają gwarancji rządowych, obejmujących przede wszystkim banki komercyjne.

Wejście banków zagranicznych może osłabić skuteczność polityki monetarnej, ponieważ zgodnie z koncepcją kanału pożyczek bankowych wpływ polityki monetarnej zależy od struktury sektora bankowego. Generalnie banki małe są bardziej wrażliwe na politykę monetarną niż duże, ponieważ mają utrudniony dostęp do rynku pieniężnego poza depozytami. Z kolei duże instytucje mają lepszy dostęp do rynku kapitałowego. Ponadto w stopniu, w jakim polityka pieniężna poszczególnych krajów jest niezależna, banki ponadnarodowe mogą wykorzystać swoje rezerwy w krajach, w których polityka pieniężna jest bardziej ekspansywna, do udzielania pożyczek w krajach prowadzących bardziej restrykcyjną politykę pieniężną [Berger i inni, 2000].

Koncentracja prowadzi także do powstawania siły monopolowej, ograniczając efektywność systemu bankowego i dostępność kredytu. W rezultacie koncentracja w sektorze bankowym może negatywnie wpłynąć na produkcję i wzrost poprzez zwiększenie rozpiętości między oprocentowaniem depozytów i pożyczek w porównaniu z systemem konkurencyjnym i zmniejszenie rozmiarów udzielanych kredytów. Niebezpieczeństwo takie jest szczególnie realne z dwóch powodów. Po pierwsze, ekspansję zagraniczną z reguły podejmują banki posiadające przewagi komparatywne w świadczeniu określonych usług. Po drugie, towarzysząca im renoma często spycha banki krajowe do defensywy.

Istnieje również obawa, że duże banki zagraniczne będą się cieszyły większym zaufaniem depozytariuszy niż miejscowe. Może to być szczególnie istotne w krajach, które doświadczyły na dużą skalę upadłości banków lub paniki. Banki zagraniczne często potrafią roztaczać wokół siebie aurę wiarygodności, co czyni je atrakcyjnymi dla klientów. Jeżeli pozytywna ocena banków zagranicznych oparta jest na racjonalnych podstawowych, taki exodus klientów wzmacnia system bankowy, czyni go bardziej odpornym na perturbacje wewnętrzne i zewnętrzne. Jeżeli jednak jest to tylko pewien mit, banki zagraniczne bezpodstawnie znajdują się w sytuacji uprzywilejowanej, wypaczającej konkurencję. Te nieuzasadnione preferencje pozwalają na gromadzenie większych depozytów przy niższych kosztach ich pozyskiwania, podnoszą oceny agencji ratingowych oraz prowadzą do zawyżenia kursów akcji. Raz zainicjowany tego typu proces stymuluje koncentrację. Jeżeli jednak lokowanie

depozytów w działających w kraju bankach zagranicznych jest alternatywą ich wywozu za granicę, wskazane negatywne następstwa są i tak mniejsze niż skutki panicznej ucieczki kapitału.

W argumentach na rzecz dopuszczenia banków zagranicznych wskazuje się na ich pozytywny wpływ na nasilenie konkurencji, skutkujące obniżeniem cen oraz podniesieniem jakości i zakresu świadczonych usług. Proces taki może rozpocząć się jeszcze przed ich wejściem na rynek, w wyniku stosowania przez podmioty krajowe strategii odstraszenia. Efekt ten zależy przy tym od liczby banków zagranicznych, a nie ich potencjału ekonomicznego. Wynikać to może z faktu, że banki krajowe reagują na samo wejście banków zagranicznych, nawet przy ich niewielkim udziale w rynku [Haas de, Lelyveld van, 2002].

Wpływ konsolidacji ponadgranicznej jest inny w przypadku rynku hurtowego i detalicznego. Przede wszystkim trudno jest wywierać presję na dużych odbiorców, którzy mogą sięgnąć do innych dostawców usług na rynku globalnym. Ponadto zróżnicowanie produktu ma większe znaczenie na rynku detalicznym niż hurtowym. Z drugiej strony dostawców na rynku hurtowym jest zawsze mniej niż na detalicznym, a konsolidacja dodatkowo ogranicza ich liczbę.

Przedstawiony sposób myślenia na temat zależności między obecnością banków zagranicznych i nasileniem konkurencji ma dwie słabości. Po pierwsze, elastyczność cenowa popytu na usługi bankowe może być stosunkowo niska. Świadomość tego zmniejsza intensywność konkurencji cenowej.

Po drugie, wejście banków zagranicznych potęguje konkurencję powyżej pożądanego poziomu. Nadmierna konkurencja, dążenie do utrzymania się za wszelką cenę na rynku prowadzi do obniżenia rentowności, erozji kapitałów własnych oraz popycha do podejmowania nadmiernego ryzyka ze szkodą dla stabilności systemu. Nadmierna konkurencja jest szkodliwa, w stopniu w jakim potęguje ryzyko, w miarę tego jak ceny są sprowadzane do poziomu kosztów krańcowych, a marże zysków nadmiernie ograniczane. W rezultacie banki stają się bardzo wrażliwe na wszelkiego rodzaju zakłócenia [Bhattacharya, 1993]. W takiej sytuacji banki krajowe mogą stosować dwie diametralnie odmienne strategie działania. W pierwszej koncentrują się na poprawie bilansów. Alternatywny i potencjalnie groźniejszy scenariusz rysuje się, gdy mniej zdrowe banki zamiast naprawić bilans skupiają się na ekspansji pożyczek w ryzykownej nadziei na „wybawienie”. Niska wartość netto powoduje, że ewentualna strata jest bagatelizowana, zaś potencjalna korzyść wyolbrzymiana. Słaba kondycja finansowa staje się wówczas zachętą do podejmowania zachowań ryzykownych i osłabia stabilność sektora finansowego.

Nie jest wszakże jasne, czy tego typu zjawiska są związane wyłącznie z wejściem banków zagranicznych czy też należy je przypisać szerszemu otwarciu sektora bankowego, jego deregulacji i liberalizacji, bez względu na to jakiej kategorii podmiotów dotyczy.

Niejednoznaczność przesłania teoretycznego sugeruje odwołanie się do empirii. Badania przekrojowe 80 krajów w latach 1988-1995 wskazują, że wejście banków zagranicznych nie tylko zwiększa konkurencję, ale i stabilność sektora [Claessens i inni, 2000]. Ponadto w latach 90. poważne kryzysy bankowe

były rzadsze w ponad 60 krajach stawiających mniej ograniczeń konkurencji zagranicznej [Barth i inni, 2001]. Sugeruje to, że pozytywne przeważają nad zagrożeniami.

Procykliczność podaży kredytu bankowego

Zjawiskiem uzasadnionym teoretycznie i potwierdzonym empirycznie jest procykliczność akcji kredytowej banków. Oznacza to, że kredyty szybko rosną w ożywieniu i równie gwałtownie spadają w załamaniu. Jeżeli jest to powodowane przez czynniki endogeniczne, banki stają się źródłem wahań koniunkturalnych, gdy natomiast wynika z przyczyn egzogenicznych, jedynie wzmacniają one fluktuacje. Z perspektywy prowadzonych rozważań rozstrzygnięcie takiego sporu jest mniej istotne. Natomiast ważne są ewentualne różnice zachowania banków krajowych i zagranicznych. Identyczne postępowanie obydwu grup oznacza, że własność nie ma znaczenia dla powstawania i przebiegu wahań koniunkturalnych. Jeżeli reakcja cykliczna banków zagranicznych jest słabsza niż krajowych, pełnią one rolę stabilizatora, w przeciwnym przypadku stają się destabilizatorem. Kluczowa zatem staje się odpowiedź na pytanie, czy można zidentyfikować zasadnicze różnice zachowania banków krajowych i zagranicznych pod względem koniunkturalnej zmienności podaży kredytu. W przypadku banków zagranicznych dodatkową komplikacją jest ich uzależnienie od warunków kraju goszczącego i macierzystego. W tym drugim przypadku stają się one potencjalnym kanałem transmisji impulsów koniunkturalnych.

Wśród korzyści związanych z obecnością banków zagranicznych wymienia się odporność na wstrząsy lokalne, bowiem z wielu powodów w warunkach pogorszenia sytuacji gospodarczej na rynku miejscowym mogą funkcjonować lepiej niż krajowe. Po pierwsze, dla stabilności nie bez znaczenia jest fakt, że niejako z definicji banki zagraniczne operują w więcej niż jednym państwie. Zwiększa to ich odporność na wstrząsy lokalne i tym samym zmniejsza ryzyko niewypłacalności oraz upadłości. Przekonanie takie wyrasta z obiegowej mądrości, że lepiej nie wkładać wszystkich jajek do jednego koszyka, a dywersyfikacja geograficzna automatycznie ogranicza ryzyko. Bank operujący na jednym tylko rynku ponosi wszystkie konsekwencje zaburzeń, natomiast działanie na kilku rynkach, przy asymetrii zakłóceń, czyni ich skutki mniej dotkliwymi [Berger, 2000]. Na przykład spadek depozytów w wyniku pogorszenia koniunktury bank zagraniczny może zrekompensować środkami pozyskiwanymi na innych rynkach. Podobnie utratę zysków na jednym rynku mogą zrównoważyć przychody z zagranicy.

Znaczenie tego czynnika zależy od wielkości kraju. W kraju małym niewielka skala i nieznaczące różnicowanie działalności nie pozwala na skuteczną dywersyfikację ryzyka. W tej sytuacji wejście banku zagranicznego operującego na kilku rynkach zmniejsza ryzyko systemowe. Jednak wynikające z dywersyfikacji złudne poczucie bezpieczeństwa może skłaniać do zachowań ryzykownych.

Po drugie, banki zagraniczne mogą być bardziej rentowne i efektywne, a także lepiej dokapitalizowane niż krajowe, ponieważ są zahartowane w warunkach ostrej konkurencji globalnej i/lub podlegają bardziej rygorystycznej regu-

lacji i nadzorowi w kraju macierzystym. Ze względu na tę sytuację wyjściową mogą sobie lepiej radzić z perturbacjami.

Po trzecie, filie dużych banków międzynarodowych mogą łatwiej pozyskiwać kapitał lub płynne środki na rynku światowym, jako że w ich przypadku słabsze są bariery informacyjne. Pomocna jest przy tym również dobra reputacja. Możliwość korzystania z finansowania zewnętrznego może być kluczowa nie tylko dla stabilizowania działalności, ale nawet przetrwania w trudnych czasach.

Po czwarte, większą stabilność filii banków zagranicznych tłumaczy ich bliskość w stosunku do innych banków, mierzona odwrotnością liczby banków, które dzielą bank Y od innego banku w sieci. Jeżeli bank o niskim wskaźniku musi pożyczać w czasie kryzysu znaczne jest prawdopodobieństwo, że któreś z ogniw pośrednich łączące z siecią zostanie zerwane. To kontrastuje z sytuacją banku, który musi pokonać tylko niewiele ogniw pośrednich [Caballero i inni, 2009]. W praktyce oznacza to, że banki zagraniczne mają łatwiejszy dostęp do światowego rynku kapitałowego.

Po piąte, nawet jeżeli źródła finansowania zewnętrznego wysychają w wyniku narastającej niepewności filia zagraniczna może w dalszym ciągu korzystać z finansowania przez bank macierzysty, zwłaszcza gdy wchodzi on w skład dużej zdywersyfikowanej grupy, na którą jedynie w niewielkim stopniu wpływają perturbacje na jednym rynku. Bank macierzysty dobrze poinformowany o sytuacji filii będzie mniej skłonny do obarczania jej konsekwencjami szerszych zjawisk kryzysowych. Może on ratować filie również ze względu na własną renomę, aby przekonać uczestników rynków finansowych, że są silną i godną zaufania organizacją. Służy to obniżeniu kosztów pozyskiwania środków na rynku i ewentualnego podtrzymania kursów akcji. Zatem znajdujące się w kłopotach banki afiliowane w większej mierze mogą liczyć na wsparcie finansowe centrali niż banki niezależne. W Stanach Zjednoczonych po części wymusza to System Rezerwy Federalnej, który 22 kwietnia 1987 r. zobowiązał banki macierzyste do zapewnienia swoim filiom niezbędnych środków w okresach trudności ekonomicznych [Gilbert, 1991].

Po szóste, banki zagraniczne, które w mniejszym stopniu niż krajowe mogą w przypadku trudności liczyć na pomoc rządu kraju goszczącego, są przypuszczalnie w lepszej kondycji w momencie wybuchu kryzysu.

Po siódme, banki zagraniczne w mniejszym stopniu podlegają presji politycznej wymuszającej finansowanie preferowanych przez rząd klientów. Sprawia to, że portfel ich kredytów charakteryzuje się wyższą jakością [Detragiache, Gupta, 2004].

Po ósme, wrażliwość kredytów udzielanych przez banki na sytuację koniunkturalną zależy również od sposobu pozyskiwania funduszy. Banki krajowe zależą przede wszystkim od depozytów na żądanie, które są wrażliwe na szoki po stronie agregatowego popytu i dlatego wahania udzielanych przez nie kredytów są większe niż banków zagranicznych. Również małe banki krajowe o wąskiej bazie pozyskiwania środków wykazują większą zmienność kredytowania przy pozostałych warunkach równych.

Po dziewiąte, banki zagraniczne są odporne na wstrząsy lokalne, ponieważ są w stanie łatwiej przetrwać kilka niepomysłnych lat, zwłaszcza kryzysu

ograniczonego do rynku miejscowego [Bhattacharya, 1993]. Ponadto banki zagraniczne wykazują większą skłonność do akceptowania niskiej stopy zwrotu w krótkim okresie na rzecz budowania siły instytucji w długiej perspektywie [Crystal i inni, 2001].

Po dziesiąte, zgodnie z jednym z poglądów, banki lokalne są silniej powiązane z gospodarką narodową, w tym znaczeniu, że mają trwałe długookresowe relacje z przedsiębiorstwami miejscowymi i przy podejmowaniu decyzji z przyczyn patriotycznych uwzględniają interesy narodowe. W przeciwieństwie do tego banki zagraniczne poszukują korzystnych możliwości kredytowania na całym świecie, w wyniku swoistego arbitrażu koniunkturalnego zaniedbując interesy kraju goszczącego, jeżeli jego perspektywy pogarszają się lub innych krajów poprawiają się. Jest również mniej prawdopodobne, że banki zagraniczne ulegną naciskom władzy w celu podtrzymania kredytowania w czasie recesji. Banki zagraniczne mogą być również mniej skłonne do restrukturyzacji długu w załamaniu.

Reakcji banków zagranicznych na stan koniunktury kraju goszczącego nie można sprowadzać wyłącznie do akcji kredytowej. Banki zagraniczne są również obwiniane o stymulowanie odpływu kapitału, co stwarza presję na kurs walutowy. W przypadku zaburzeń mogą być one pierwszymi, które opuszczają okręt, ponieważ kierując się zasadą „zarabiaj i uciekaj” są w stanie stosunkowo bezboleśnie zlikwidować interes i inaczej niż słabsze banki krajowe ponieść związane z tym koszty i znaleźć bezpieczny azyl w kraju macierzystym lub na innym rynku zagranicznym. W rezultacie mogą zrejterować z rynku przeżywanego załamanie, pogłębiając spadek. W odróżnieniu od zagranicznych, banki krajowe mogą nie mieć alternatywnych możliwości inwestycyjnych i skazane na pozostawanie w kraju ograniczają aktywność w mniejszej mierze. Zgodnie z tym rozumowaniem faza cyklu koniunkturalnego i aktywność kredytowa banków zagranicznych są silnie dodatnio skorelowane [Haas de, Lelyveld van, 2006].

Opinia o stabilizującej roli banków zagranicznych znajduje wsparcie w badaniach empirycznych. Jak z nich wynika, korzystnie wpłynęły one na stabilność finansową i makroekonomiczną Meksyku i Argentyny w czasie „kryzysu tekili” [Crystal i inni, 2001] oraz Malezji w trakcie kryzysu azjatyckiego [Dages i inni, 2000].

Obraz nie jest już tak jednoznaczny w przypadku kryzysu w Argentynie w 2000 r., kiedy doszło do wyjścia niektórych banków zagranicznych w szerszym kontekście międzynarodowej realokacji aktywów, podczas gdy inne ograniczały aktywność kredytową, podobnie jak banki krajowe. Potraktowane łącznie wyniki wskazują, że udział banków zagranicznych na rynkach wschodzących nie prowadzi do większej niestabilności rynku kredytowego i może nawet przynosić pozytywne efekty, bowiem banki zagraniczne nie tylko nie zmniejszają podaży kredytu w złych czasach w kraju przyjmującym, ale wykorzystują taki okres do ekspansji poprzez przejęcia lub rozbudowę filii [Arena i inni, 2007].

Jeżeli bank zagraniczny w mniejszej mierze niż jego odpowiedniki krajowe zależy od źródeł funduszy z rynku lokalnego, procykliczność podaży jego kredytów może ulec złagodzeniu [Morgan i inni, 2004]. Z drugiej jednak strony

McKinnon i Pill [1997] pokazali, że gdy kraj ma nieograniczony dostęp do światowego rynku kapitałowego, chociażby dzięki kredytom transgranicznym i ponadto jeżeli lokalni dłużnicy są podatni na ryzyko nadużycia, dochodzi do nadmiernego pożyczania i przeinwestowania.

Jak już wspomniano, zachowanie banków zagranicznych determinuje nie tylko sytuacja w kraju goszczącym, ale również macierzystym. Zatem zagrożeniem dla rynku lokalnego jest przenoszenie wstrząsów przez banki zagraniczne, jeśli ograniczą operacje w wyniku pogorszenia sytuacji w kraju macierzystym. Dlatego zostały zidentyfikowane kanały oddziaływania banków zagranicznych na krajowy system bankowy.

Przede wszystkim obecność banków zagranicznych przybiera różne formy, warunkujące reagowanie na sytuację koniunkturalną. Z tej perspektywy można wyodrębnić działalność ponadgraniczną i aktywności na miejscu. Działalność ponadgraniczna w większym stopniu niż lokalna jest skierowana na operacje hurtowe, zwłaszcza prowadzona przez duże banki. Odmienny w każdym z wyodrębnionych przypadków jest proces decyzyjny. Postanowienia o pożyczkach transgranicznych zapadają w kraju macierzystym czyli są scentralizowane, natomiast zdecentralizowane w drugiej sytuacji. Ma to konsekwencje dla stabilności finansowej. Warunki panujące w kraju macierzystym wywierają silny wpływ na aktywność transgraniczną, podczas gdy działalność filii pozostaje pod większym wpływem warunków kraju goszczącego [Herrero, Simón, 2006].

Banki zagraniczne są podejrzewane o drenaż rynku lokalnego poprzez transfer zysków i przenoszenie depozytów w celu dokapitalizowania centrali. Można jednak temu przeciwstawić pogląd, że kapitał nie ma ojczyzny, co oznacza, że działalność, niezależnie od różnego rodzaju sentymentów, koncentrowana jest na obszarze zapewniającym największą rentowność. Zatem banki ograniczą operacje lokalne w przypadku trudności centrali tylko wtedy, kiedy spodziewana rentowność operacji zagranicznych nie jest dostatecznie wysoka [Bhattacharya, 1993].

Obawy takie w większym stopniu odnoszą się do banków zagranicznych, które na niewielką skalę i stosunkowo krótko działają na rynku lokalnym. Duże i dobrze zakorzenione banki nie są w stanie ryzykować reputacją i zachowują się mniej lub bardziej podobnie, a w każdym bądź razie nie gorzej od banków krajowych. W miarę upływu czasu miejscowe kierownictwo wiąże się z lokalnymi operacjami i często utożsamia się z władzą. Dlatego właśnie banki zagraniczne, zwłaszcza te operujące stosunkowo długo za granicą, przeciętnie wykazują w kryzysie silniejszy wzrost pożyczek niż banki krajowe. Z kolei banki zagraniczne powstałe poprzez przejęcie prowadzą strategię bardziej defensywną i wykazują wolniejszy wzrost pożyczek i depozytów.

Banki zagraniczne, które są współwłaścicielami banków krajowych w mniejszej skali transmitują szoki niż instytucje, które takich udziałów nie posiadają. Intuicyjne wyjaśnienie jest proste. Bank zagraniczny, który ma udziały w banku miejscowym może dobrze monitorować jego decyzje pożyczkowe i sytuację finansową. W rezultacie nie ulega pokusie automatycznego ograniczenia kredytu pod wpływem szoku. Natomiast zwiększeniu ryzyka nie jest w stanie zapobiec podmiot zagraniczny, który nie posiada udziałów i dlatego ma gorszy wgląd

w operacje banku. W rezultacie jego optymalna reakcja polega na zmniejszeniu udzielanych pożyczek. Tym samym posiadanie udziałów łagodzi transmisję i reakcję na szoki [Schnabl, 2009].

Pogorszenie warunków w kraju macierzystym zmusza do zredukowania skali działalności, włączając w to również filie zagraniczne. W rzeczywistości operacje zagraniczne mogą być jednymi z pierwszych, które zostaną ograniczone. W tym przypadku, w wyniku efektu zamożności pojawia się dodatnia korelacja między fazą cyklu koniunkturalnego w kraju macierzystym i podażą kredytu przez filie. Z drugiej strony w przypadku pogorszenia warunków ekonomicznych w kraju macierzystym filie mogą zwiększyć wysiłki w celu ekspansji na rynki zagraniczne z powodu ograniczonych możliwości inwestycyjnych w kraju. Zjawisko to jest określane mianem efektu substytucji.

Równie niejednoznaczne jak przesłanie teoretyczne są wyniki badań empirycznych. Jeanneau i Micu [2002] ustalili, że pożyczki bankowe dla krajów wschodzących są dodatnio skorelowane z cyklem koniunkturalnym w krajach rozwiniętych. W szczególności Peek i Rosengren [1997] udowodnili, że gwałtowny spadek cen aktywów w Japonii, zainicjowany w 1990 r., w parze z wiążącymi wymogami kapitałowymi doprowadziły filie banków japońskich w USA do zmniejszenia podaży kredytu. Houston i inni [1997] wykazali, że wzrost pożyczek dla filii jest bardziej wrażliwy na położenie finansowe centrali niż filii. Wszystkie te rezultaty wskazują na dominację efektu zamożności.

W przeciwieństwie do tego, lokalne filie banków zagranicznych rozszerzyły akcję kredytową w Europie Centralnej i Wschodniej w czasie spowolnienia w krajach macierzystych, podkreślając w ten sposób znaczenie efektu substytucji. Haas i Lelyveld [2002] nie znaleźli wyraźnego wzorca dla krajów Ameryki Łacińskiej. Natomiast pożyczki udzielane przez banki kanadyjskie i japońskie w Ameryce Łacińskiej zdają się wskazywać na dominację efektu zamożności, podczas gdy dla banków Francji, Niemiec, Hiszpanii, Anglii i USA ważniejszy jest efekt substytucji [Martinez Peria i inni, 2005]. Clarke i inni [2002] znaleźli dowody, że banki zagraniczne, z wyjątkiem japońskich, mają skłonność do zwiększania akcji kredytowej w Ameryce Łacińskiej, kiedy warunki ekonomiczne w krajach macierzystych pogarszają się. Te na pozór sprzeczne wyniki można zinterpretować jako dowód, że relacje między cyklem koniunkturalnym w kraju macierzystym i zagranicznymi pożyczkami pozostają pod wpływem specyficznych narodowych charakterystyk banku.

Reasumując, sama własność nie jest czynnikiem różnicującym zachowanie banków. Różnice te powstają w wyniku odmienności celów pożyczania, wzorców pozyskiwania środków, dostępu do rynku i zdrowia bilansów. Banki krajowe i zagraniczne o zbliżonym udziale w portfelach złych kredytów zachowują się podobnie, co oznacza, że sytuacja finansowa, a nie własność jest czynnikiem determinującym zachowanie. Nie znajduje zatem uzasadnienia opinia, że banki zagraniczne przyczyniają się do niestabilności lub reagują wyjątkowo silnie na sygnały rynkowe [Dages i inni, 2000]. Nie wydaje się również, aby banki zagraniczne były szczególnie znaczącym kanałem transmisji impulsów koniunkturalnych z krajów macierzystych.

Struktura klientów banków krajowych i zagranicznych

W literaturze zdaje się dominować pogląd, że banki zagraniczne obsługują przede wszystkim przedsiębiorstwa duże. Powstaje jednak pytanie, czy jest to wynik świadomej strategii, czy też innych uwarunkowań, nie związanych bezpośrednio z formą własności. Należy się również zastanowić, jakie następstwa pociąga za sobą takie zróżnicowanie klientów, jeżeli nawet faktycznie występuje.

Preferowanie przez banki zagraniczne klientów korporacyjnych wyrasta z kilku przesłanek. Po pierwsze, zgodnie z jedną z teorii, ekspansja zagraniczna banków podąża za handlem (klientem). Oznacza to, że jeżeli firmy krajowe prowadzą rozbudowane operacje za granicą, zwłaszcza handlowe, banki mogą rozszerzać działalność w celu zapewnienia ich obsługi, co ma dalekosiężne reperkusje. Eksportem zajmują się z reguły przedsiębiorstwa duże, obsługiwane przez duże banki. W rezultacie ekspansji zagranicznej dokonują głównie duże banki, a ich pierwszymi klientami są duże przedsiębiorstwa narodowe.

Po drugie, proces ten wzmacnia podobieństwo przedsiębiorstw dużych bez względu na kraj pochodzenia, zwłaszcza, że są to niejednokrotnie korporacje transnarodowe działające w kilku krajach, stosujące standardowe metody zarządzania, księgowości itd. W opozycji do tego specyfika lokalna zniechęca do kredytowania przedsiębiorstw małych i średnich, silnie osadzonych w miejscowych realiach.

Po trzecie, każdy bank, tak krajowy jak i zagraniczny, uzależnia udzielenie kredytu od oceny wiarygodności dłużnika, dla której znaczenie ma wielkość i jakość oferowanego zastawu oraz rękojmia spłaty. Dla banku zagranicznego, szczególnie jeżeli kredyt udzielany jest w walucie obcej, zastawem takim mogą być wpływy z eksportu. Eksport weryfikuje także zdolność firmy do konkurowania na rynku międzynarodowym. Automatycznie daje to przewagę firmom wytwarzającym sprzedawane za granicą dobra handlowe, a więc często również większym od przeciętnych [Caballero, Krishnamurthy, 1998].

Po czwarte, preferowanie przez banki zagraniczne przedsiębiorstw dużych, jeżeli faktycznie ma miejsce, może wynikać z niekorzyści informacyjnych. W punkcie wyjścia banki krajowe mają lepszą informację na temat prawa, klientów, luk podatkowych, segmentacji rynku itd. Dlatego banki zagraniczne koncentrują się na działalności w najlepiej sobie znanym segmencie rynku.

Po piąte, dodatkowo w celu sprostania wyzwaniom lokalnego rynku banki zagraniczne stosują strategię różnicowania produktu i wprowadzają innowacyjne technologie, co niejako automatycznie sprawia, że operują w bogatym segmencie rynku, bardziej podatnym na wszelkiego rodzaju nowinki. Tak więc strategia „spijania śmietanki” może być naturalnym działaniem w niegościnnym środowisku w czasie wchodzenia na rynek.

Koncentracja banków zagranicznych na obsłudze klientów dużych oznacza, że wykrawają one dla siebie najbardziej atrakcyjny segment rynku, pozostawiając mniej rentowne i bardziej ryzykowne operacje bankom krajowym. Atrakcyjność firm dużych polega na ich większej stabilności, przejrzystości

informacyjnej, długiej historii kredytowej czy wiarygodności. Taki podział rynku może powodować, że w wyniku efektów czysto statystycznych banki zagraniczne są bardziej rentowne i stabilne niż krajowe.

„Spijanie śmietanki” przez banki zagraniczne powoduje, że nieproporcjonalnie duża część najbardziej atrakcyjnych operacji jest odciągana od krajowych konkurentów. Zaawansowanie tego procesu prowadzi do podziału rynku na segmenty o różnej odporności na wstrząsy generowane w kraju i zagranicą. Mniejsza podatność banków zagranicznych na wstrząsy nie musi wynikać z doskonalszego zarządzania, lepszych metod oceny ryzyka, ale może być wyłącznie rezultatem opanowania bardziej stabilnego segmentu rynku i możliwości odwołania się do wsparcia finansowego centrali.

Duże banki zagraniczne, niezależnie od przyjętej strategii, mogą ograniczać kredytowanie dla małych i średnich przedsiębiorstw (MSP), ponieważ jednocześnie obsługiwanie dużych i małych firm może być dla nich zbyt kosztowne, głównie z powodu trudności z pozyskiwaniem informacji na ich temat. Dla ustanowienia trwałych relacji banku z klientami niebagatelne znaczenie ma odległość fizyczna. Z reguły duże banki zagraniczne mają swoje kwatery główne w znacznej odległości od MSP. Na domiar siedziby te znajdują się w odmiennym otoczeniu rynkowym, językowym, kulturowym, nadzorczym, regulacyjnym itd. Te różnice potęgują problemy związane z odległością. Przewyciężenie tego dystansu jest bardziej opłacalne w przypadku klientów dużych niż drobnych [Berger i inni, 2001].

Koncentracja banków małych na obsłudze MSP wynika z kilku powodów, ale zasadnicze znaczenie ma ich mniejsza przejrzystość informacyjna. Można wyodrębnić dwa typy powiązań banków z klientami. Podstawą pierwszego ich rodzaju są trwałe relacje i dotyczą przede wszystkim tych kredytobiorców, o których informacja jest dostępna z opóźnieniem i przy znacznych kosztach. W przypadku pożyczek opartych na relacjach, informacja jest pozyskiwana w kontaktach z przedsiębiorstwem i jego właścicielem. Może ona pochodzić również z relacji z dostawcami i odbiorcami kredytobiorcy, jak również związków ze społecznością lokalną. Tego typu wiedza jest wykorzystywana nie tylko przy przyznawaniu pożyczki, ale także przy podejmowaniu dodatkowych decyzji w czasie obowiązywania umowy kredytowej, takich jak udzielanie uzupełniających pożyczek, renegotjowanie czy strategię monitorowania i ma charakter informacji prywatnej, która nie może być dzielona z innymi potencjalnymi pożyczkodawcami.

Banki komercyjne oprócz kredytu oferują szeroką gamę usług, a z kolei MSP korzystają z tego typu usług świadczonych przez jeden sąsiedni bank. W rezultacie pozyskuje on informacje o wiarygodności klienta na podstawie całego wachlarza świadczonych dla niego usług, nie tylko pożyczkowych, ale również depozytowych, powierniczych, zarządzania inwestycjami. W rezultacie dochodzi do wzajemnie korzystnej symbiozy. Dla MSP oznacza ona niższe oprocentowanie kredytu, łagodniejsze wymagania dotyczące zastawu, łatwiejszą dostępność kredytu czy mniejsze wahania jego oprocentowania [Berger i inni, 2001]. Problem polega jednak na tym, że wynikające z trwałych kontaktów

preferencje mogą ulec wynaturzeniu prowadząc do kumoterstwa czy korupcji. Dlatego utrzymywane przez duże banki czysto biznesowe relacje, eliminujące tego typu zjawiska, mogą umocnić stabilności i efektywności sektora.

Banki, które popadły w kłopoty są mniej skłonne do udzielania kredytu mało przejrzystym informacyjnie firmom. Może to wynikać z wymogu ograniczenia ryzyka ze strony kierownictwa, udziałowców czy nadzoru czyli może to być decyzja autonomiczna lub też narzucona z zewnątrz. Tego typu działania mogą szczególnie silnie wpłynąć na pożyczki udzielane małym firmom, z którymi kontakty oparte są na podejrzanych dla podmiotów zewnętrznych więziach nieformalnych [Berger i inni, 2001]. Wynika z tego, że kredytowanie MSP może być bardziej wrażliwe na fluktuacje koniunktury.

Badania empiryczne zdają się potwierdzać, że banki duże przeznaczają relatywnie mniej zasobów na kredytowanie małych i średnich przedsiębiorstw niż małe [Berger i inni, 1998]. Potwierdzenie w faktach znalazła również opinia, że przejęcia i połączenia w sektorze bankowym zmniejszają dostępność kredytu dla MSP. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, w wyniku fuzji i przejęć rośnie wielkość banków, co uruchamia opisane procesy. Po drugie, fuzje i przejęcia powodują zanik małych banków wraz z nagromadzoną przez nie wiedzą na temat MSP [Patti, Dell’Ariccia, 2001]. W odróżnieniu od tego niektóre inne badania wskazują, że połączenia i przejęcia wśród małych banków mogą zwiększyć skłonność do kredytowania MSP [Peek, Rosengren, 1998].

Bezpośrednie dowody odnoszące się do Ameryki Łacińskiej wskazują, że przedsiębiorstwa małe mają mniejsze szanse na otrzymanie kredytu od dużych banków i banków zagranicznych niż firmy duże [Berger i inni, 2000]. Banki zagraniczne tylko niewielką część całkowitej kwoty udzielonych kredytów kierują do MSP, ale jednocześnie, niejako na przekór oczekiwaniom, odgrywają znaczącą rolę w finansowaniu tego sektora.

Z zacytowanych badań nie wynikają jednoznaczne wnioski na temat wpływu banków zagranicznych na dostępność kredytu dla MSP. Niejednoznaczność ustaleń wynika w głównej mierze z istnienia szeregu czynników różnicujących zachowania banków krajowych i zagranicznych. Po pierwsze, różnice między bankami zagranicznymi i krajowymi są mniejsze niż między bankami dużymi i małymi. Po uwzględnieniu tego czynnika okazuje się, że banki zagraniczne w większym stopniu kredytują MSP niż banki krajowe. Po drugie, dynamika wzrostu kredytów udzielanych przez banki zagraniczne MSP była wyższa niż kredytów udzielanych przez banki krajowe tej samej kategorii podmiotów, zwłaszcza dla dużych banków zagranicznych niż dla dużych banków krajowych [Clarke i inni, 2001].

Niezależnie od kontrowersji związanych z podziałem rynku należy się zastanowić nad konsekwencjami dla MSP. Jeżeli nawet banki zagraniczne koncentrują się na kredytowaniu dużych przedsiębiorstw, ich wejście może być korzystne dla MSP. Konkurencja zagraniczna może zmusić banki krajowe do poszukiwania nisz rynkowych, takich właśnie jak kredytowanie MSP. W 78 krajach 44% banków zdecydowało się na zwiększenie kredytowania MSP w wyniku nasilonej konkurencji na rynku pożyczek dla dużych przedsiębiorstw [Jenkins, 2000].

Jeżeli faktycznie do tego dochodzi, ograniczenie kredytowania MSP może mieć negatywne reperkusje z kilku powodów. Po pierwsze, w wielu krajach, zwłaszcza wschodzących, udział tej kategorii przedsiębiorstw w gospodarce jest stosunkowo znaczny. Po drugie, MSP szczególnie w krajach słabiej rozwiniętych, mają ograniczone możliwości korzystania z pozabankowych źródeł finansowania, takich jak emisja akcji lub obligacji. Po trzecie, dostępność kredytu dla małych przedsiębiorstw ulegnie dodatkowo ograniczeniu jeżeli banki zagraniczne wyprą krajowe, niszcząc tym samym nagromadzone przez nie informacje [Clarke i inni, 2001].

Reasumując, w konsekwencji niekorzyści komparatywnych ujawnionych w wyniku konkurencji zagranicznej zwiększa się ekspozycja banków krajowych na ryzykowne segmenty rynku. Kredyt dla dużych firm krajowych jest obciążony mniejszym ryzykiem niż pożyczki dla producentów rolnych, MSP czy dopiero tworzonych przedsiębiorstw. Banki zagraniczne mają przewagę w obsłudze mniej ryzykownego segmentu rynku dzięki swojej reputacji i międzynarodowemu doświadczeniu. Krajowe instytucje finansowe, mniej doświadczone w zarządzaniu ryzykiem, mogą zostać popchnięte przez konkurencję zagraniczną do podejmowania ryzykownych inwestycji. W celu utrzymania udziału w rynku banki krajowe mogą zwiększyć kredyt dla mniej wiarygodnych inwestorów i projektów, zwiększając tym samym ryzyko portfela [Weller, Scher, 1999]. Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty segmentacja rynku spowodowana przez banki zagraniczne może osłabić stabilność sektora.

Podsumowanie

Ostatni kryzys ponownie skupił uwagę opinii publicznej i środowisk akademickich na sektorze finansowym, który w znacznej mierze obarczono odpowiedzialnością za załamanie. W tym nurcie krytyki znalazły się również banki, prowadzące działalność transgraniczną. Przy tej okazji odżyło wiele zarzutów kierowanych przeciwko nim, chociażby przy okazji kryzysu azjatyckiego. Niezależnie od istniejących kontrowersji zarówno refleksja teoretyczna, jak i wyniki dostępnych analiz empirycznych nie potwierdzają większości tego typu zarzutów, ale zarazem nie pozwalają na ich jednoznaczne odrzucenie.

Bibliografia

- Arena M., Reinhart C., Vázquez F., [2007], *The Lending Channel in Emerging Economies: Are Foreign Banks Different?*, „IMF Working Paper”, No. 48.
- Barth J., Caprio G., Levine R., [2001], *Banking Systems Around the Globe: Do Regulation and Ownership Affect Performance and Stability?*, [w:] F. Mishkin (red.), *Prudential Regulation and Supervision: What Works and What Doesn't*, NBER Boston MA.
- Bartolini L., Drazen A.H., [1997], *Capital Account Liberalization as a Signal*, „American Economic Review”, No. 1.
- Beck T., Demirguc-Kunt A., Levine R., [2003], *Bank Concentration and Crises*, „NBER Working Paper”, No. 9921.

- Berger A., [May 2000], *The Big Picture of Bank Diversification*, „Proceedings”, Federal Reserve Bank of Chicago.
- Berger A., De Young R., Genay H., Udell G., [2000], *Globalization of Financial Institutions: Evidence from Cross-Border Banking Performance*, „Brookings-Wharton Papers on Financial Services”, No. 3.
- Berger A.N., Klapper L.F., Udell G.F., [2001], *The Ability of Banks to Lend to Informationally Opaque Small Businesses*, „Journal of Banking and Finance”, No. 3.
- Berger A.N., Saunders A., Scalise J.M., Udell G.F., [1998], *The Effects of Bank Mergers and Acquisitions on Small Business Lending*, „Journal of Financial Economics”, No. 2.
- Bhattacharya J., [1993], *The Role of Foreign Banks in Developing Countries: A Survey of Evidence*, Cornell University mimeo.
- Caballero J., Candelaria Ch., Hale G., [2009], *Bank Relationships and the Depth of the Current Economic Crisis*, „Federal Reserve Bank of San Francisco Economic Letter”, No. 38.
- Caballero R.J., Krishnamurthy A., [1998], *Emerging Market Crises: An Asset Market Perspective*, „NBER Working Paper”, No. 6843.
- Cetorelli N., Goldberg L.S., [2010], *Global Banks and International Shock Transmission: Evidence from the Crisis*, „Federal Reserve Bank of New York Staff Reports”, No. 446.
- Claessens S., Demirgüç-Kunt A., Huizinga H., [2000], *The Role of Foreign Banks in Domestic Banking Systems*, [w:] S. Claessens, M. Jansen (red.), *The Internationalization of Financial Services: Issues and Lessons for Developing Countries*, Kluwer Academic Press, Boston, MA.
- Clarke G.R.G., Cull R., Peria M.S.M., [2001], *Does Foreign Bank Penetration Reduce Access to Credit in Developing Countries? Evidence from Asking Borrowers*, „World Bank Policy Research Working Paper”, 2716.
- Crystal J.S., Dages B.G., Goldberg L.S., [2001], *Does Foreign Ownership Contribute to Sounder Banks in Emerging Markets? The Latin American Experience*, Federal Reserve Bank of New York Current Issues in Economic and Finance, No. 1.
- Dages B.G., Goldberg L., Kinney D., [2000], *Foreign and Domestic Bank Participation in Emerging Markets: Lessons from Mexico and Argentina*, „Federal Reserve Bank of New York Economic Policy Review”, No. 3.
- Detragiache E., Gupta P., [2004], *Foreign Banks in Emerging Market Crises: Evidence from Malaysia*, „International Monetary Fund Working Paper”, No. 129.
- Gilbert R.A., [1991], *Do Bank Holding Companies Act As „Sources of Strength“ for Their Bank Subsidiaries?*, „Federal Reserve Bank of Saint Louis Review”, No. 1.
- Goldberg L.G., [1992], *The Competitive Impact of Foreign Commercial Banks in the United States*, [w:] R.A. Gilbert (red.), *The Changing Market in Financial Services, Proceedings of the Fifteenth Annual Economic Policy Conference of the Federal Reserve Bank of St. Louis*, Kluwer Academic: Norwell, MA.
- Goldberg L.S., [2009], *Understanding Banking Sector Globalization*, „IMF Staff Papers”, No. 1.
- Haas de R., van Lelyveld I., [2006], *Foreign Banks and Credit Stability in Central and Eastern Europe: Friends or Foes? A Panel Data Analysis*, „Journal of Banking and Finance”, No. 7.
- Haas de R.T.A., van Lelyveld I.P.P., [2002], *Foreign Bank Penetration and Private Sector Credit in Central and Eastern Europe*, „DNB Staff Reports”, No. 91.
- Herrero A.G., Daniel Navia Simón, [2006], *Foreign Banks and Financial Stability in the New Europe*, „Banks and Bank Systems”, No. 1.
- Houston J., James Ch., Marcus D., [1997], *Capital Market Frictions and the Role of Internal Capital Markets in Banking*, „Journal of Financial Economics”, No. 2.
- Jeanneau S., Micu M., [2002], *Determinants of International Bank Lending to Emerging Market Countries*, „BIS Working Paper”, No 112.
- Jenkins H., [2000], *Commercial Bank Behavior in Micro and Small Enterprise Finance*, „Harvard Institute for International Development Development Discussion Paper”, No. 741.

- Kowalewski O., [2011], *Bankowość międzynarodowa. Próba nowego podejścia*, Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Martinez Peria M.S., Powell A., Vladkova-Hollar I., [2005], *Banking on Foreigners: The Behavior of International Bank Claims on Latin America, 1985-2000*, „IMF Staff Papers”, No. 3.
- McKinnon R.I., Pill H., [1997], *Credible Economic Liberalizations and Overborrowing*, „American Economic Review”, Papers and Proceedings.
- Morgan D., Strahan P., Rime B., [2004], *Bank Integration and State Business Cycles*, „Quarterly Journal of Economics”, No. 4.
- Ongena S., Smith D.C., [2000], *What determines the number of bank relationships?*, „Journal of Financial Intermediation”, No. 1.
- Patti Di E.B., Dell’Ariccia G., [2001], *Bank Competition and Firm Creation*, „International Monetary Fund Working Paper”, No. 01/21.
- Peek J., Rosengren E., [1998], *Bank Consolidation and Small Lending: It’s Not Just Bank Size That Matters*, „Journal of Banking and Finance”, No. 1.
- Peek J., Rosengren E.S., [1997], *The International Transmission of Financial Shocks: The Case of Japan*, „American Economic Review”, No. 4.
- Rugman A.M., Kamath S.J., [1987], *International Diversification and Multinational Banking*, [w:] S.J. Khoury, A. Ghosh (red.), *Recent Developments in International Banking and Finance vol. 1*, Lexington Books.
- Schnabl P., [2009], *Financial Globalization and the Transmission of Credit Supply Shocks: Evidence from an Emerging Market*, „Finance Working Paper Stern School of Business”.
- Weller Ch.E., Scher M.J., [1999], *The Impact of Multinational Banks on Development Finance*.

THE IMPACT OF FOREIGN BANKS ON THE STABILITY OF THE HOST ECONOMY

Summary

The article attempts to answer the question whether, to what extent and by what mechanisms foreign banks can influence the macroeconomic and financial stability of the host economy. This problem has been widely analyzed in the literature, with researchers highlighting both the opportunities and risks related to the presence of foreign banks. Critics argue that foreign banks tend to discriminate against local firms, especially small and medium-sized ones. Foreign-owned banks are also criticized for draining funds from the local market, especially at a time of a downturn in the home economy, and for siphoning off foreign exchange reserves. These arguments are neither confirmed nor disproved by economic theory and empirical studies, Lubiński says. This testifies to the complexity of the issue and calls for caution in voicing opinionated views, the author adds.

Keywords: foreign banks, economic stability, pro-cyclicality of credit

JEL classification codes: E44, F23, F44
